

Zostaną nam banki wydmuszki

8 czerwca 2012

Rozpoczął się zapowiadany przez KE etap drenażu banków zagranicznych obecnych w Polsce z naszych kapitałów przez ich obecnych właścicieli zagraniczne centrale. Mówi się nawet o odpływie do Paryża, Berlina, Rzymu, Amsterdamu czy Madrytu – w ostatnich tygodniach i miesiącach nawet 15 – 20 mld zł. i ten proceder trwa w najlepsze dalej i jego skala będzie rosła.

Również ostatnie osłabienie polskiego złotego mogło być tym spowodowane. Zamieniano złotego na waluty. Czy wyfrunie w ten sposób cała nasza kasa? Zabierają nam nawet logo Pekao SA sympatycznego żubra – króla Puszczy Białowieskiej. Włoski Unicredit zaserwował nam nie pytając swych klientów o zdanie obrzydliwą czerwoną jedynkę. Nie chcą naszego żubra, to może nie chcą i naszych oszczędności ? Albo więc zostawią nam choćby namiastkę naszej tradycji i polskości, albo trzeba będzie się lepiej rozejrzeć dookoła.

Bank Transfer Day czyli Dzień Pożegnania z Bankiem możliwy jest nie tylko w USA. Tym bardziej, że straty zagranicznych banków komercyjnych spowodowane groźbą bankructwa całego sektora budowlanego w Polsce będą dla banków wielomiliardowe. Odpisy i rezerwy będą ogromne. Są w Polsce pojedyncze banki, które pożyczyły budowlance i deweloperom nawet 15 mld zł. Z banków zagranicznych w Polsce odpłynęło już blisko 25 proc. depozytów i lokat ulokowanych w polskich spółkach córkach do zagranicznych banków – matek. To bardzo groźne i niebezpieczne w skutkach zjawisko, przed którym wielokrotnie ostrzegaliśmy. A mają co wycofać z krajów Europy Środkowo – Wschodniej w tym z Polski, zagraniczne centrale banków.

Zagraniczne banki w Polsce są zadłużone m.in. w swych centralach zagranicznych na gigantyczną kwotę 55 mld euro – czyli blisko 250 mld zł. Austriackie banki zainwestowały w Europie Środkowo – Wschodniej Europie aż 266 mld euro, a mając

obniżane ratingi będą ściągać kasę do siebie. Podobne, a nawet jeszcze większe kwoty zainwestowali Włosi, Niemcy, Holendrzy i Hiszpanie. Teraz zabierają swoje zabawki, bo zyski z ostatnich 20 lat już dawno tam są. Polaku jedź do Hiszpanii, Portugalii czy Włoch, bo twoje pieniądze już tam są lub wkrótce będą. To hasło może nabrać za chwilę prawdziwego dramatyzmu. Banki zagraniczne w Polsce nie posłuchają się polskiego nadzoru – KNF, odbiorą swoje dywidendy i wyślą je z Polski zagranicę m.in. do tonącego hiszpańskiego sektora bankowego, który natychmiast potrzebuje 150 – 200 mld euro. Panika na rynku bankowym jest coraz większa, kolejki przed bankami w Hiszpanii, Grecji, Portugalii, Włoszech, a nawet Francji rosną. Tylko Polacy zanoszą swoje niewielkie przecież oszczędności do kas zagranicznych banków obecnych nad Wisłą to już blisko 690 mld zł. Paradoks, absurd, niewiedza czy cisza przed burzą. W ramach nadchodzącej Unii Bankowej polscy emeryci i podatnicy będą ratować swoimi pieniędzmi upadające zagraniczne banki. Wszyscy do kas bierzemy kasę i własny los w swoje ręce.

Autor: Janusz Szewczak

Źródło: Niezalezna.pl